

Dziennik Bałtycki

Rok XXIV, nr 28 (7329)

Cena 50 gr

Piątek, 2 lutego 1968 r.

Partyzanci w Sajgonie

Smiałe ataki sił patriotycznych na obiekty wojsk interwencyjnych i reżimowych w kilku miastach Wietnamu pód. wytworzyły nową sytuację na froncie wietnamskim. W całym kraju ogłoszono stan wyjątkowy i podjęto nadzwyczajne środki ostrożności w obawie przed błyskawicznymi akcjami sił wyzwolen-



cznych. W zaciętych walkach w Sajgonie agresorzy ponieśli dotkliwe straty.

Na zdjęciu: żołnierze USA uciekają przed ogniem partyzantów na jednej z głównych ulic Sajgonu.

Poniżej: płonąca ciężarówka wojsk reżimowych. Na pierwszym planie ciało policjanta sajsjońskiego, który usiłował uciec na motocyklu z zagrożonego rejonu.

CAF — Telefoto



Wstrząsające wrażenie

Nowojorskie reakcje

NOWY JORK (PAP). Wydarzenia w Wietnamie południowym, ofensywa partyzantów i atak na ambasadę USA w Sajgonie wywołały w nowojorskiej siedzibie ONZ i w samym Nowym Jorku wręcz wstrząsające wrażenie usuwając w cień wszystkie inne wydarzenia, wśród nich incydent statku „Pueblo”.

Dyplomaci krajów zachodnich i krajów neutralnych Trzeciego Świata nie kryją w swoich nieoficjalnych wypowiedziach, że rozwoju wydarzeń w Wietnamie nie

sposób komentować inaczej, jak porażki tak polityczne, jak i militarne Stanów Zjednoczonych.

Wczoraj 31 stycznia kilka stacji telewizyjnych nadało specjalny program poświęcony ofensywie Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego. Pokazano m. in. oryginalny film nakręcony na terenie ambasad USA w Sajgonie w toku walk z okupującymi budynek ambasad partyzantami wietnamskimi. Zdjęcia te, transmitowane za pośrednictwem satelity z Tokio sprawiły faktycznie ogromne wrażenie.

Komentarz dnia

Miażdżąca demonstracja siły

PORÓWNIANIA obecnej sytuacji w Wietnamie południowym do sytuacji z okresu bitwy pod Dien Bien Phu zaczęły się pojawiać zanim Vietcong przystąpił do generalnej ofensywy na bazy wojskowe i miasta — jeszcze w czasie oblężenia Khe Sanh. Okazało się jednak, że atak na bazę był tylko preludem do szerokiej ofensywy podjętej równocześnie w różnych punktach Wietnamu, w różnych miastach, a nawet w samej stolicy. Ofensywa ta spadła na dowództwo amerykańskie jak grom z jasnego nieba, gdyż spodziewano się, że jeśli w ogóle dojdzie do kategoryzowania walk partyzantkich — to stanie się to na północy — w strefie zdemilitaryzowanej i na przyległych do niej terenach.

Nie można jeszcze mówić dzisiaj o nowym Dien Bien Phu w dosłownym znaczeniu. Trzeba pamiętać, że Dien Bien Phu było ostatnią i jedyną zbrojną twierdzą będącą w odroczcie francuskiego kolonializmu w Indochinach, a dziś słaj wojna toczy się wszędzie. Trzeba też pamiętać, że chociaż na owe czasy francuski korpus ekspedycyjny był silny, świetnie wyszkolony i uzbrojony — to przeciwnie był on znacznie słabszy w porównaniu z dzisiejszym potencjałem półmilionowej amerykańskiej armii w Wietnamie.

A jednak... „dokonana przez Vietcong demonstracja siły jest miażdżąca — stwierdza dziennik „Combat” — sprawdza ona do zera przeczaczone

• Dokończenie na str. 2

Podnoszenie kultury rolnej jest obecnie pierwszym i naczelnym zadaniem Przemówienie W. Gomułki na naradzie przewodniczących prezydiów rad narodowych w dniu 31 ubm.

Jak donosiliśmy wczoraj, naradzie przewodniczących prezydiów wojewódzkich i powiatowych rad narodowych — która odbywała się 30 i 31 ub. mies. — w Urzędzie Rady Ministrów w Warszawie — podsumował Władysław Go-

(Omówienie)

mułka. Oto omówienie wystąpienia I sekretarza KC PZPR.

Narada kierowników wydziałów rolnych WRN

WARSZAWA (PAP). — Podjęte w styczniu przez Sejm trzy ustawy rolne mające na celu lepsze wykorzystanie ziemi oraz uchwały KERM o nowej organizacji służby rolnej w gromadach, wymagają podjęcia w terenie szeregu praktycznych kroków. Nad tymi sprawami dyskutowali 1 bm. na naradzie w Ministerstwie Rolnictwa wiceprzewodniczący i kierownicy wydziałów rolnych prezydiów WRN. Naradzie przewodniczył minister rolnictwa — Mieczysław Jagielski.

Na wstępie Władysław Gomułka przypomniał, że podobnie jak i tym razem, problemy rolnictwa zajmowały czołowe miejsce na wszystkich poprzednich dorocznych tego typu naradach. Jest to w pełni uzasadnione ze względu na wagę rolnictwa w naszej gospodarce i w działalności rad narodowych, zwłaszcza szczebla powiatowego.

Obecna narada odbyła się w kilka miesięcy po IX Plenum KC PZPR, które poświęciło szczególnie ważne znaczenie dla rozwoju rolnictwa w Polsce. W ramach realizacji

• Dokończenie na str. 2

Pierwszy krok na drodze do rozbrojenia

GENEWA (PAP). — Wczwartek w Komitecie Rozbrojeniowym wygłosił przemówienie szef delegacji radzieckiej, amb. Roszczyński. Stwierdził on, iż ZSRR zawsze uważał, że układ o nierozprzestrzenianiu winien być pierwszym krokiem na drodze do rozbrojenia nuklearnego. Z tego powodu włączono do wstępu poprzedniego projektu ustęp wyzywający państwa — strony układu do kontynuowania rokowań w celu osiągnięcia porozumienia w sprawie likwidacji broni jądrowej i powszechnego i całkowitego rozbrojenia. Niektóre delegacje, m. in. Meksyk, Rumunia i Brazylia wypowiadały się aby zobowiązania do rokowań rozbrojeniowych sprecyzować w bardziej konkretnej formie i włączyć do układu jako jedno z jego postanowień. ZSRR — podkreślił amb. Roszczyński — la te dążenia i gotów jest do podjęcia wszelkich kroków w tym kierunku.

Powrót z Japonii

WARSZAWA (PAP). 1 bm powróciła do Warszawy z Tokio delegacja Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej pod przewodnictwem członka Biura Politycznego i sekretarza KC PZPR Zenona Kliszki.



Dzisiaj mija 25 rocznica bitwy stalingradzkiej

Kosmosauta Borys Jegorow rozmawia z „Dziennikiem” Trenują głównie... głowę

Wczoraj wieczorem powrócił do Gdańska delegacja młodzieży naszego województwa na IV Zjazd ZMS. Gdańszczanie zaprosili na Wybrzeże gości — członków uczestniczącej w zjeździe delegacji Komsomolu oraz przewodniczącego ZG ZMS

stopniu wzroście dla młodego pokolenia. Jakże cechy najbardziej pan ceni u młodych ludzi?

— Tradycyjnym niejakim wzorcem dla młodego pokolenia jest sprawność fizyczna, piękno zewnętrzne. Ostatnio jednak moim zdaniem ideał ten rozszerzył się: ce-

Delegacja Komsomolu u żołnierzy WP

WARSZAWA (PAP). Bawiąc w Polsce z okazji IV Zjazdu ZMS delegacja Komsomolu odwiedziła we czwartek I Praski Pułk Zmechanizowany. Goście radziecy zwiedzili salę historii pułku — kontynuatora tradycji I Praskiego Pułku Piechoty, który powstał w maju 1943 r. nad Oką i przeszedł bojowy szlak od Lenino do Berlina w składzie I Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki. Przedstawiciele młodzieży radzieckiej spotkali się następnie z aktywnym Kołem Młodzieży Wojskowej Pułku.

Delegacja KG PZPR w Kopenhadze

KOPENHAGA (PAP). Na zaproszenie KC Komunistycznej Partii Danii w dniu 1 bm. przybyła do Kopenhagi delegacja PZPR pod przewodnictwem zastępcy członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR, Bolesława Jaszczuka.

Po południu rozpoczęły się rozmowy między delegacjami obu partii.



Andrzeja Żabińskiego. Wśród radzieckich gości znajduje się także lekarz-kosmonaut dr Borys Jegorow. Oto

ni się szczególnie rozum, in telekt. Te cechy zaobserwowałem wśród wielu uczestników zjazdu, którego obra-

*On imieniu generacji BAK CA
napięto i pniekam kam rum amasam
zajemna "Tawmnicowni gubnuk"*

„W imieniu delegacji WEKSM przekazuję pozdrowienia wszystkim czytelnikom „Dziennika Bałtyckiego”.

PrAGA (PAP). 1 bm. rozpoczął się w Pradze VII zjazd spółdzielczości produkcyjnej, która gospodaruje na 64,6 proc. ziemi ornej Czechosłowacji.

rozмова, jaką odbyliśmy z doktorem Jegorowem: — Uczestniczył pan w zjeździe młodzieży, ponadto — jako człowiek, który był w Kosmosie, stanowi pan w pewnym

dom przysłuchiwałem się z dużym zainteresowaniem. — Czy dużo ze swych doświadczeń z lotu kosmicznego wykorzystał pan w swej pracy doktorskiej?

— Oczywiście, na nich m in. oparłem swa pracę traktującą o zachowaniu się żywych organizmów w stanie nieważkości. — Czy przygotowuje się pan do nowych lotów kosmicznych? — Tak, chociaż w nieco inny sposób, niż się powszechnie uważa. Panuje bowiem dość powszechne przekonanie, iż przygotowanie do lotów kosmicznych polega przede wszystkim na fizycznym treningu. Ja natomiast pracuję w instytucie naukowo-badawczym i trenuję głównie... głowę. Właśnie wiedza bowiem może mi ponownie otworzyć drogę w Kosmos.

• Dokończenie na str. 2

„Daily Mirror”

Najwyższy czas formalnie uznać linię Odra-Nysa

LONDYN (PAP). Najpopularniejszy z dzienników brytyjskich, liczący przeszło 5 mln nakładu „Daily Mirror” zamieścił we czwartek artykuł wyrażający poparcie dla propozycji radzieckich w sprawie rozwiązania kwestii Niemiec oraz postulujący „formalne publiczne przyznanie tego, co nasi dyplomaci i politycy od dawna akceptują nieoficjalnie, że linia Odra-Nysa musi pozostać oraz że Niemcy muszą być podzielone”.

W zakończeniu „Daily Mirror” pisze: „walczyliśmy po to, aby zmusić Niemcy do bezwarunkowego poddania się, aby

ambicje Niemców nie mogły więcej zagrazać.

Obecnie mamy okazję do poważnej akcji foreign office. I tu musimy powiedzieć to z ubolewaniem: mamy okazję, która z pewnością zostanie zamknięta”.

PrAGA (PAP). 1 bm. rozpoczął się w Pradze VII zjazd spółdzielczości produkcyjnej, która gospodaruje na 64,6 proc. ziemi ornej Czechosłowacji.

„Uwolnienie statków jest raczej wątpliwe”...

U Thant na próżno apelował do rządu Izraela

NOWY JORK (PAP). W Nowym Jorku ogłoszono raport U Thanta dla Rady Bezpieczeństwa, poświęcony planom uwolnienia zablokowanych na Kanale Sueskim jednostek i wydarzeniom, które plany te przekreśliły. W raporcie tym sekretarz ONZ stwierdza, że uwolnie-

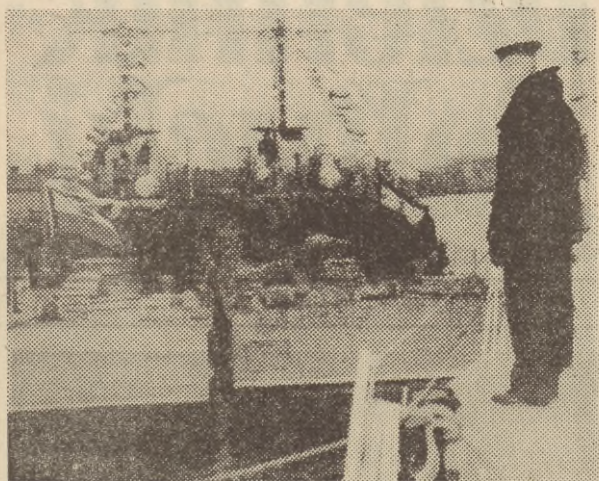
nie zablokowanych statków jest w tej chwili raczej wątpliwe, z uwagi na postawę Izraela. U Thant poinformował radę, że na próżno apelował do izraelskiego rządu, by ten zgodził się na prowadzenie przez stronę egipską badań dna kanału.

Przyszłość Nauru

LONDYN (PAP). Jak donoszą z Nauru, prezydent tego państwa, które 31 stycznia br. uzyskało niepodległość, został Hammer Deroburt. Prezydent Deroburt poinformował dziennikarzy, że najnowsze i najmniejsze niezależne państwo świata nie będzie ubiegać się o przyjęcie do ONZ, a jego interesy w tej organizacji będzie reprezentował Australi.

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na 2 bm. Zachmurzenie umiarkowane okresami duże i miejscami zanikające opady deszczu. Temperatura od plus 2 do plus 5. Wiatry południowo-zachodnie umiarkowane.



Przy nabrzeżu Wiadysława IV w Swinoujściu odbyła się 31 ub. m. uroczystość podniesienia bandery na nowych okrętach ochrony pogranicza. W uroczystości wzięli udział gen. brzyg. mjr Mieczysław Dębicki, kontradmirał Zygmunt Rudomino, I ser. KW PZPR w Szczecinie — Antoni Walaszek. Przybyli także górniczy kopalni „Czeładź”, sprawujący patronat nad okrętami, budowniczości tych jednostek oraz przedstawiciele społeczeństwa. Na zdjęciu: podniesienie bandery. CAF — Telefoto

Księgozbiór Lepeckiego

PLO zajmą się bezpłatnym przewozem z Brazylii do Gdyni księgozbioru Bohdana Lepeckiego. Księgozbiór ten jest darem wdowi po znanym pisarzu-podróżniku, przeznaczonym dla Muzeum Narodowego w Warszawie. Lepecki był autorem m. in. książek „Madagaskar”, „Od Amazonki do Ziemi Ognistej”, „Polarcy w Paranie” itd.

Miażdżąca demonstracja siły

● Dokończenie ze str. 1 mianem „odnaleźć i znieść na użytek wyborczy twierdzenia, że zlamano Vietcongowi kregosłup. Jest on tak silny, jak się okazuje, że jest w stanie wszcząć śmiertelne ataki na dziesięciu różnych odcinkach niemal z dnia na dzień, skoordynować te ataki, okupować w ciągu długich godzin miasta uchodzące za „pewne” i bombardować bezkarnie teren najpotężniejszej bazy amerykańskiej w Wietnamie”. Jeszcze w grudniu — jak stwierdza londyński „Sunday Times” — amerykańscy eksperci wojskowi nie przypuszczali, że nieprzyjaciel może dokonać tego, czego świadkami jesteśmy dziś, a to z powodu „rozbitości” jego sił w wyniku amerykańskiej taktyki określanej

● Dokończenie ze str. 1 mianem „odnaleźć i znieść na użytek wyborczy twierdzenia, że zlamano Vietcongowi kregosłup. Jest on tak silny, jak się okazuje, że jest w stanie wszcząć śmiertelne ataki na dziesięciu różnych odcinkach niemal z dnia na dzień, skoordynować te ataki, okupować w ciągu długich godzin miasta uchodzące za „pewne” i bombardować bezkarnie teren najpotężniejszej bazy amerykańskiej w Wietnamie”. Jeszcze w grudniu — jak stwierdza londyński „Sunday Times” — amerykańscy eksperci wojskowi nie przypuszczali, że nieprzyjaciel może dokonać tego, czego świadkami jesteśmy dziś, a to z powodu „rozbitości” jego sił w wyniku amerykańskiej taktyki określanej

Podnoszenie kultury rolnej Trenują głównie... głowę

jest obecnie pierwszym i naczelnym zadaniem

● Dokończenie ze str. 1 zacji uchwał tego plenum, które za jedno z najważniejszych zadań uznało pełne wykorzystanie każdego hektara ziemi, Sejm przyjął ostatecznie 3 ustawy: o scalaniu i wymianie gruntów, o przejmowaniu gospodarstw chłopów w zamian za rentę oraz o przymusowym wykupie ziemi zle gospodarujących gospodarzy Bezpośrednim, głównym realizatorem tych ustaw — podkreślił I Sekretarz KC — będą przede wszystkim powiatowe rady narodowe.

Po IX Plenum KC PZPR skierowano bezpośrednio do gromad i wsi tysiące specjalnych zadań, aby zapoznali się z aktualnym stanem gospodarki, możliwościami jej poprawy, wykorzystaniem rezerw. W niektórych powiatach, w oparciu o zgromadzone dane, sporządzono odpowiednią dokumentację dla długotrwałego działania. Z dniem 1.10.1968, dyskusja na temat nie dala jeszcze pełnego obrazu jak przebiega w całym kraju ta praca po IX Plenum, jak przebiega zwłaszcza drugiej jej etap — wcielanie w życie tego, co specjalista rolni uznali za słuszne i konieczne. Wnioski skierowane do realizacji muszą być dokładnie zbadane i w pełni ekonomicznie umotywowane.

ostatnich ustaw sejmowych — przyczyni się do dalszego wzrostu produkcji rolnej w przyszłym roku. Naradę zamknął premier Józef Cyrankiewicz. Dwudniowa narada przyniosła obfity plon. Wnioski i dezerydaty zgłaszano nie tylko bezpośrednio z trybuny. Wpływały one, również w formie pisemnych materiałów i dokumentów składanych w sekretariacie narady. Jak będą one zatwierdzone? Od powiednia na to daje zarządzenie prezesa Rady Ministrów wydane przed zakończeniem narady. Określa ono tryb rozpatrywania i zatwierdzania tych wniosków. Biuro do spraw prezydium rad narodowych URM sporządził ewidencje wniosków i w ciągu 30 dni przekazał je zainteresowanym ministrom kierownikom centralnych urzędów i prezydium wojewódzkich rad narodowych.

Główne zadanie wszystkich powiatów, zwłaszcza rolniczo słabych, sprowadza się do tego, aby możliwie w jak największym stopniu wykorzystywać rezerwy bez dodatkowych nakładów, przede wszystkim więc przez podnoszenie kultury rolnej. I Sekretarz KC zwrócił uwagę na poważne dysproporcje występujące w poziomie gospodarstw wiejskich, podkreślając szczególną wagę dla produkcji towarowej najliczniejszych jednostek o średniej wielkości wytworzenia oraz potrzebie podciągnięcia gospodarstw najsłabszych.

W drugim dniu obrad kontynuowana była dyskusja na temat problemów pracy rad narodowych, w nawiązaniu zwłaszcza do najważniejszych zadań w rolnictwie. W wypowiedziach przewijała się troska o poprawę stylu działania ogniw władzy powiatu i gromady. Szeroko omawiano też sprawy podniesienia kultury rolnej i zaopatrzenia produkcji nasze go rolnictwa. Dyskutanicy wskazywali, że wykonanie zadań planu gospodarczego zależy przede wszystkim od zaangażowania wszystkich radnych — członków resortowych komisji; łączy się to z umocnieniem rady, jako gospodarza terenu, a w tym oczywiście prezydium rad narodowych. Poważną rolę w tym zakresie przypisuje się m. in. poprowadzeniu plenarnych posiedzeń prezydium rad spotkaniem członków prezydium z przedstawicielami PZPR i ZSL, komitetu Frontu Jedności Narodu i innych organizacji społecznych działających w terenie.

Wskazywano, że w tym celu należy przede wszystkim podnieść poziom wykształcenia i kwalifikacji radnych, a także wzmocnić ich rolę w gospodarstwie. Wskazywano, że w tym celu należy przede wszystkim podnieść poziom wykształcenia i kwalifikacji radnych, a także wzmocnić ich rolę w gospodarstwie. Wskazywano, że w tym celu należy przede wszystkim podnieść poziom wykształcenia i kwalifikacji radnych, a także wzmocnić ich rolę w gospodarstwie.

Wyniki konkursu fotograficznego

W dniu 30 I, br. jury oceniło prace nadesłane na konkurs fotograficzny ogłoszony przez Muzeum Pomorskie w Gdańsku, woj. konserwatora zabytków, Zarząd Woj. TRZŻ i Okręg PTK i WKFFIT w Gdańsku. Ogółem wpłynęło 78 prac, ukazujących głównie zabytki architektury, plastyki, pomniki walki i męczeństwa a także pomniki przyrody. W wyniku narady sąd konkursowy przyznał dwie I, dwie II i dwie III nagrody. Nagrodzono prace: „Pomnik Westerplatte” (hasło „Bałtyk”), autor Stanisław Pudlik z Gdyni — I nagr., „Okratowanie gotyckie w kłostorze pocysterskim” (hasło „Jurek”) autor Leon Brzozowski ze Starogardu Gd., — I nagr., „Aleja Parku Oliwskiego” (hasło „Sfinks”) autor Witold Węgrzyn z Wrzeszcza — II nagr., „Monety” (hasło „Kometa”), autor Adam Sierżant z Wrzeszcza — II nagr., „Mur obronny miasta Gdańsk” (hasło „Sfinks”) autor Witold Węgrzyn z Wrzeszcza — III nagr., „Podcienia chaty w Bobowie” (hasło „Wierzyca”), autor Józef Walski ze Starogardu Gd. Ponadto wyróżniono za ich wartość krajoznawczą prace autorów: Adama Bogacza z Wrzeszcza, Józefa Sulewskiego z Gdańska, Wiktora Kisielewskiego z Wrzeszcza i Zbigniewa Wierzyckiego z Wrzeszcza.

„Sfatygowany” tonaż opuści linię do Zatoki Perskiej

Jak wiemy, na linii do Zatoki Perskiej eksploatowany jest w PLO nieco sfatygowany tonaż, będzie on już od b. roku sukcesywnie uzupełniany nowymi statkami. Obecnie wypłynął w podróż do portów perskich „wypożyczony” z linii indyjskiej PLO, m/s „Piotr Dunin”. Wiele on do Iranu dalsze części konstrukcji dwóch cukrowni, partię urządzeń do oczyszczania wody, chemikalia, żelazo i inną drobnicę. Eksperymentalna podróż statku podobnego do serii motorowców które będą obsługiwały ten szlak, jest „jaskółką” zmian zachodzących w eksploatacji tej trudnej linii.

M/s „Zakopane”

Motorowiec „Zakopane” budowany dla PLO w Szczecinie a przeznaczony do obsługi projektowanej linii do kanadyjskich Wielkich Jezior, będzie zwodowany w lutym br. Dowódcą statku jest kpt. Czesław Modzelewski.

Wyniki konkursu fotograficznego

W dniu 30 I, br. jury oceniło prace nadesłane na konkurs fotograficzny ogłoszony przez Muzeum Pomorskie w Gdańsku, woj. konserwatora zabytków, Zarząd Woj. TRZŻ i Okręg PTK i WKFFIT w Gdańsku. Ogółem wpłynęło 78 prac, ukazujących głównie zabytki architektury, plastyki, pomniki walki i męczeństwa a także pomniki przyrody. W wyniku narady sąd konkursowy przyznał dwie I, dwie II i dwie III nagrody. Nagrodzono prace: „Pomnik Westerplatte” (hasło „Bałtyk”), autor Stanisław Pudlik z Gdyni — I nagr., „Okratowanie gotyckie w kłostorze pocysterskim” (hasło „Jurek”) autor Leon Brzozowski ze Starogardu Gd., — I nagr., „Aleja Parku Oliwskiego” (hasło „Sfinks”) autor Witold Węgrzyn z Wrzeszcza — II nagr., „Monety” (hasło „Kometa”), autor Adam Sierżant z Wrzeszcza — II nagr., „Mur obronny miasta Gdańsk” (hasło „Sfinks”) autor Witold Węgrzyn z Wrzeszcza — III nagr., „Podcienia chaty w Bobowie” (hasło „Wierzyca”), autor Józef Walski ze Starogardu Gd. Ponadto wyróżniono za ich wartość krajoznawczą prace autorów: Adama Bogacza z Wrzeszcza, Józefa Sulewskiego z Gdańska, Wiktora Kisielewskiego z Wrzeszcza i Zbigniewa Wierzyckiego z Wrzeszcza.

M/s „Zakopane”

Motorowiec „Zakopane” budowany dla PLO w Szczecinie a przeznaczony do obsługi projektowanej linii do kanadyjskich Wielkich Jezior, będzie zwodowany w lutym br. Dowódcą statku jest kpt. Czesław Modzelewski.

UWAGA! bonifikata 30 proc.

TYLKO DO DNIA 17. II. 1968 ROKU przy zakupie płaszczy chłopięcych i dziewczęcych w sklepach MHD Art. — W/O

Nr 62 Gdynia, ul. Abrahama 24
Nr 2 Gdynia, ul. Świętojańska 32
Nr 86 Gdynia, ul. Jana z Kolna 4
Nr 8 Gdynia, ul. Śląska
Nr 63 Gdańsk, ul. Ogarna 119
Nr 13 Oliwa, ul. Armii Polskiej 7

Zapraszamy do poczynienia korzystnych zakupów!

JUŻ OD 900 RANO
PRZEZ 10 GODZIN DO 19
BEZ PRZERWY
możesz czynić liczne i dobre zakupy
W SPÓŁDZIELCZYM DOMU HANDLOWYM »ZBROJOWNIA«
GDAŃSK, TARG WĘGLOWY

LOKAL O POWIERZCHNI 80—150 m²
na terenie trójmiasta przy trasie kolejki elektrycznej z przeznaczeniem na biura oraz magazyn materiałów biurowych na okres 3 lat do 1971 r.
WYDZIERŻAWI
INSTYTUT MORSKI W GDAŃSKU
ul. Długi Targ 41, tel. 31-14-41
dział adm.-gospodarczy 704-K

Gdańskie Zakłady Remontowo-Montażowe w Gdańsku-Oliwie, al. Grunwaldzka 479
ostrzegają wszystkie komisje oraz osoby prywatne przed kupnem skradzionej
MASZYN DO PISANIA
firmy „CONSUL” nr fabr. 101815
długość wałka 32 cm, symb. inwent. 233-830 706-K

LOKALE
SAMODZIELNE 2 pokoje z kuchnią, w Sopocie, zamienie na dwa oddzielne mieszkania. Tel. 31-07-32, godz. 11-18. G-19716
ODNAJME pokój Gdańsk-Orunia, Związkowa 6 a m. 14. G-19723

PRZYJME do pokoju samotna. Gdańsk, 3 Maja 21 a-4. G-19742
POSZUKUJE pomieszczenia na warsztat w pobliżu trójmiasta lub w trójmieście. Oliwa, ul. Rodakowskiego 1 A m. 6, telefon 82-16-92. G-19748
ZAMIENIE 2,5 pokoju i komfort — 4 pomieszczenia Gdyni, na 3 pokoje, komfort, lub 2 pokoje Gdyni — 4 pomieszczenia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdynia — pod „S-8989”.

Dnia 30 stycznia 1968 roku zmarł opatrzony Sakramentami świętymi przeżywszy lat 70
S. i P.
STEFAN DZIEMBOWSKI
z Roszkowa
Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione dnia 3 lutego 1968 roku o godzinie 9 w kościele Najśw. Marii Panny w Gdyni. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 2 lutego 1968 roku o godzinie 14 z Kaplicy cmentarza na Witominie.
O czym zawiadamiają pogrzebem w głębokim żalu
żona, córka, synowie i rodzina
S-9104

NIERUCHOMOŚCI
DOM jednorodzinny w Gdańsku lub okolicy, kupię. Oferty: Różewicz — Szczecin, Kapitańska 8-B-4. K-665
DŹWIĘCZKA samochodowa robot wielozmnożyciowy imp. niem.
2 książeczki mieszkaniowe
radiodiodniok „Kankan”
Losowanie odbędzie się w niedzielę 4 lutego 1968 r. o godz. 11 w siedzibie GGL „JANTAR”. Gdańsk, Strzelecka 13-14.
Wszystkim grającym życzymy szczęścia! K-703

»Jantar«
zaprasza do udziału w 555 kolejnej GRZEI
Dla swych uczestników przewidziano niezależnie od licznych wygranych pieniężnych —
● jedna premia 100.000 zł + samochód „Syrena 104”
do wygranych z 5 trafieniami
● jedna premia 25.000 zł + motocykl SHL
do wygranych z 4 trafieniami + dod.
Dodatkowe nagrody, które rozlosowane zostaną wśród wszystkich uczestników gry —
książeczka samochodowa robot wielozmnożyciowy imp. niem.
2 książeczki mieszkaniowe
radiodiodniok „Kankan”
Losowanie odbędzie się w niedzielę 4 lutego 1968 r. o godz. 11 w siedzibie GGL „JANTAR”. Gdańsk, Strzelecka 13-14.
Wszystkim grającym życzymy szczęścia! K-703

GDANSKA GRA LICZBOWA
zaprasza do udziału w 555 kolejnej GRZEI
Dla swych uczestników przewidziano niezależnie od licznych wygranych pieniężnych —
● jedna premia 100.000 zł + samochód „Syrena 104”
do wygranych z 5 trafieniami
● jedna premia 25.000 zł + motocykl SHL
do wygranych z 4 trafieniami + dod.
Dodatkowe nagrody, które rozlosowane zostaną wśród wszystkich uczestników gry —
książeczka samochodowa robot wielozmnożyciowy imp. niem.
2 książeczki mieszkaniowe
radiodiodniok „Kankan”
Losowanie odbędzie się w niedzielę 4 lutego 1968 r. o godz. 11 w siedzibie GGL „JANTAR”. Gdańsk, Strzelecka 13-14.
Wszystkim grającym życzymy szczęścia! K-703

PRACOWNICY POSZUKIWANI
Spółdzielnia „Plastyk” w Elblągu, ul. Armii Czerwonej 21 b przyjmie do pracy natychmiast na zakładzie zwartym dwóch pracowników introligatorów. System wynagrodzenia akordowy, do uzgodnienia z zarządem spółdzielni. Zatrudnienie nastąpi na podstawie skierowania wydanego przez Wydział Zatrudnienia Prezydium MRN w Elblągu. Wyższe prosimy kierować pod wyżej wskazany adres — telefon 44-94 wew. 17. 808-K
Głównego mechanika, wykształcenie wyższe lub średnie, technika bhp, z dłuższym stażem w budownictwie lub robotach drogowych, inżynierów i techników ogrodnictwa lub leśnictwa z kilkuletnią praktyką w produkcji ogrodników — zatrudni na dobrych warunkach placę Miejskie Przedsiębiorstwo Robot Ogrodniczych w Gdańsku-Oliwie, ul. Opaska 12. Zgłoszenia tylko osobiste w godzinach od 8-10. 507-K
Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu Wielobranżowa „Remont” w Pucku zatrudni kierownika spółdzielni. Wykształcenie wyższe techniczne lub średnie z odpowiednią praktyką w budownictwie. Warunki pracy i placę do uzgodnienia w miejscu. 590-K
Instytut Morski zatrudni zaraz pracownika na samodzielne stanowisko do spraw współpracy z zagranicą. Wymagane jest wykształcenie wyższe, znajomość języków obcych, a w szczególności angielski i niemiecki. Zgłoszenia przyjmują dział kadr, Gdańsk, Długi Targ 41-43, pokój 35. 705-K
Dyrekcja Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Oboźnie, powiat Kościerzyna, poszukuje pracownika na stanowisko starszego oborowego. Wymagane wykształcenie — 7 klas szkoły podstawowej i co najmniej 3-letni staż pracy na tym stanowisku. Mieszkanie zapewnione. 637-K
Chłodnia Eksportowa w Gdyni w budowie, ul. Polska 39 zatrudni natychmiast 3 ślusarzy do obsługi sprzętów amoniakalnych, 5 ślusarzy do obsługi wózków transportowych, hydraulika do konserwacji instalacji wod.-kan., 2 elektryków z uprawieniami 3 grupy z ograniczeniem do 1 kV, elektryka z uprawieniami 3 grupy bez ograniczeń, inżyniera lub technika z uprawieniami 4 grupy bez ograniczeń na stanowisko głównego energetyka. Warunki pracy i placę do uzgodnienia w dziale kadr, pokój nr 22, codziennie od godz. 7 do 14. 638-K
Gdańskie Zakłady Zielarskie „Herbapol” w Gdańsku, ul. Toruńska 10 a, tel. 31-99-69 zatrudnia st. księgowo-rewidenta — wymagane wykształcenie co najmniej średnie ekonomiczne i 6 lat praktyki w danej specjalności, stolarza — wymagane uprawienia plus praktyka w zawodzie. Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym pracy przemysłowej. 649-K
Wojewódzka Przychodnia Przelicznicza w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Partyzantów 21 zatrudni od 15 lutego br. dyplomowaną laborantkę analityczną. Zgłoszenia pod wskazanym adresem. Telefon 41-02-53. 857-K

KUPNO
DOBRY odbornik radiowy tanio kupię. Skarszewy — telefon 237. G-19750
DYWAN używany okazynie kupię. Tel. 21-21-74. G-19750

SPRZEDAŻ
PIEC c.o. o pow. 2 m² i grzałki stalowe, sprzedam. Wiadomość: Gdańsk, Karola Marksa 4, od 17. 41-19721

WODĄ DOTRZESZ WSZĘDZIE

Moloch motoryzacji opanował ludzką. Dziecko do szkoły jeździ autobusem, dorosły do pracy samochodem (coraz częściej własnym), nawet karawan zamienił czarne rumaki na konie mechaniczne. Ludzie narzekają na niskie pobyty, psioć na ceny pojazdów i ustawiają się w nie kończące się kolejki przed „Motozbyt”.

W sklepach stoją pralki i lodówki, radia i telewizory, biurowa i dzieła sztuki — ale Polak chce jeździć. Zatrudnia się w spalinach wielkiego miast, roztrząsać na przydrożnym drzewie, nabawić reumatyzmu na motocyklu, przepłacić na przetargu za zdeluzowaną „Warszawę”, kłócić plastrem peknieć, „Trabant”, szukać po całym kraju części do „Citroena” — ale jeździć. W niedzielę z halasem i fasonem grzebięć po waskich szosach, kinać na objazdy i wykopy, na zamknięte stacje benzynowe, na brak parkingów i rosnący tlok.

I równocześnie nie zauważa, że są jeszcze inne szlaki komunikacyjne — zapomniane, ciche i puste. Najstarsze szlaki z jakich korzystał człowiek zanim opętał go moloch, tanie i bezpieczne choć dostępne tylko w określonym sezonie: wody.

Kiedy dobrze przyjrzeć się mapie, dostrzeże się że zdumieniem, że wodami rzek, kanałów, jezior, zalewów, można właściwie dotrzeć wszędzie. Nimi odbywa się transport (np. z ZSRR czy Polski przez całą Europę do Belgii czy Francji), na nich spędza się wczasy (rzecznymi statkami wynajętymi przez FWP), one niosą turystów do najpiękniejszych uroczysk, po nich szaleją sportowcy na jachtach i ślizgaczach. Tylko drobniostka: jakiego społeczeństwa „doszłazę” u nas wodę, ilu ludzi ma możliwość uprawiania na niej turystyki, zaspokajania dążeń poznawczych, organizowania wycieczek? I zaraz odpowiedź w pytaniu: a na czym ci ludzie mają pływać? Gdzie w Polsce można kupić lub wynająć stateczką (nie wyczynową) bezpieczną, wygodną, łódź żaglową lub motorową?

Tu trzeba wyjaśnić parę nieporozumień, które zaległy się w świadomości większości społeczeństwa. „Żaglowki są niebezpieczne, bo wywrotne” — oto panująca opinia. Ma ona swoje uzasadnienie. Widywane na naszych wodach jachty bezbalastowe, czyli mieczowe jak np. „Słonki”, „Omegi” itp., to prawie wyłącznie klubowe jednostki wyczynowe lub szkoleniowe.

Duża powierzchnia żagla zapewniająca osiągnięcie godziwych wyników sportowych, zmniejsza ich stateczność, na korzyść szybkości. Często żeglują one w silnym prądzie, na granicy wywrotności. Przeważnie otwarte lub tylko częściowo zapokładowane, nie dają minimum bezpieczeństwa, ani wygodę dla przewożenia ludzi i sprzętu.

Jeszcze gorzej jest z motorówkami. Nowych, typowych, masowo produkowanych jednostek, właściwie nie ma zupełnie. Te, które pływają, to albo amatorskie konstrukcje typu silnik „od Sasa, kadłub od lasa”, albo podtrzymywane przy życiu nakładem ogromu pracy rewanżistów z klubów i państwowych placówek wodnych.

W tej rozpaczliwej sytuacji na usta cieżnie się pytanie zasadnicze: dlaczego nie ma u nas w sprzedaży turystycznego sprzętu wodnego?

Pakowna, o małym żaglu, ale maksymalnej stateczności, zapokładowana łódź żaglowa z kabinka, z dwoma kofami lub miejscem na materace gumowe, na pewno znalazłaby amatorów, pod warunkiem przystępności ceny, która nie mogłaby przekraczać ceny motocykla, eksploatowanego mniej więcej w tym samym okresie czasu. Z konieczności nieco droższa łódź motorowa z niezawodnym silnikiem wysokoprężnym (również kryta) byłaby już środkiem lokomocji niemal luksusowym, umożliwiającym pływanie w każdych warunkach atmosferycznych i na wszystkich akwenach wodnych bez względu na waskość kanałów, kierunek prądów i wiatrów.

Obie jednostki musiałyby być na tyle stateczne, aby mogły pokonywać duże jeziora i zalewy i równocześnie mieć niewielkie zużycie, aby przynajmniej małe rzeki i kanały, najmłodsze dla wleczki wodniaka. I to jest jedyny trudny (ale tylko dla konstruktora) warunek, którego spełnienie znacznie zwiększy zasięg pływaności, a co

za tym idzie przydatności łoża.

DLACZEGO więc nie ma takich jednostek w sprzedaży? Pytania tego nie kieruje do działaczy różnych szczebli KKFIT, którzy zapamiętali w pilkę nożną i boks, w Gdańsku otoczonym wodami nie rozwijają nawet sportowych dyscyplin wodnych, nie mówiąc już o turystyce wodnej. Kieruje go do ekonomistów. Ogromna siła narbywa ludności oblegającej „Motozbyt” powinna im służyć do zaspokajania potrzeb do niewielkiego przecieżyżka próby przedstawienia zamiarów z motoryzacji na wodniactwo.

W tej dziedzinie nie trzeba importować ani sprzętu, ani licencji, ani surowców. Nie trzeba budować kosztownych fabryk, stacji obsługi, garaży, ani żadnego prawie zaplecza. Parę mapek najpiękniejszych szlaków wodnych, zwykłe szopy na przechowywanie sprzętu w zimie i sprężysta akcja propagandowa — mogą diametralnie zmienić zainteresowania ludności i rozładować nieco te fortuny ulokowane na książeczkach PKO, które jak dotąd, muszą — koniecznie muszą — być wydane wyłącznie na zagraniczne samochody.

URLOP tylko na własnej łodzi! — to hasło zrodzić może nowy rodzaj — pożytecznego w

tym wypadku — snobizmu, który spowoduje run na sprzęt wodny. Może stać się jeszcze modą i punktem honoru, że warszawiak na Zalew Zegrzyński, gdańszczanin na Zalew Wiślany, czy na plażę do Sobieszewa, będzie chciał płynąć tylko własną jednostką. Szosa — autobusem, czy nawet najnowocześniejszym samochodem — pojedą „szczyry łodowe” które nie poznały smaku wody. Taka atmosfera może jeszcze zapanować nad Wisłą i Wartą, nad kanałami bydgoskimi i na Mazurach, na Suwalszczyźnie i Pojezierzu Drawsko-Pomorskim.

W interesie gospodarki narodowej leży, aby tego typu snobizm bardziej popierać, niż dewizowe wyliczki zagraniczne. A mamy przecież wszystko, aby te dążenia rozwijać i zaspokajać.

Mamy konstruktorów i materiały. Obejdzie się nie tylko bez mahoni używanego przy budowie luksusowych jachtów — szukać trzeba surowców tanszych nawet niż tradycyjne, rodzime drewno. Jeśli produkujemy już płyty paździerzowe i pilśniowe, twarde i miękkie, imitujące kafelki i laminowane, to może uda się zastosować specjalny rodzaj płyt do budowy sprzętu wodnego? A laminaty? Na razie — z winy resortu chemii — bardzo drogie, muszą przecież wreszcie „zjechać z ceną na ziemię”, bo tylko w masowej produkcji leży ich przyszłość.

BUDOWA warsztatu skutkowniczego będzie o wiele tańsza, niż samochodowa stacja obsługi, nie mówiąc już o wytwórni części, czy nowej fabryce. Taniej i szybciej można stworzyć stanowisko pracy szkutnika, niż mechanika używającego drogiego narzędzi i skomplikowanych przyrządów diagnostycznych.

Nie mamy tylko w kraju silnika dla motorówek. Jest to problem palący, odczuwany już dziś w gospodarce. Mały, niezawodny i tani

w eksploatacji „dieselek” potrzebny jest łodziowym rybakom, bałtyckim, zatokowym, śródlądowym, wędkarzom, strażnikom i inspektorom — słowem nie tylko turystyce. Konieczność wypuszczenia na rynek takiej jednostki napędowej jest dziś oczywista i przedziś, czy później bez tego się nie obejdzie. Więc może lepiej jak najprędzej?

Już dziś w każdej wodnej przystani maniacy-amatorzy sami budują kadłuby, remontują wysłużone „Pen ty”, adaptują stacyjne „Herkulesy” i samochodowe „Perkinsy”, ba nawet silniki od „Zetora” i andrychowskich spychaczy — do łodzi motorowych. Już dziś są więc chętni do wydawania pieniędzy dla zaspokojenia swych wodniackich marzeń.

I jeszcze jedno: po opadnięciu gorączki motoryzacyjnej, żeglarsko i wodniactwo przeżywa im Zachodzie swój renesans. Ludzie uciekają z hałaśliwych dróg i zatoczonych parkingów — właśnie na wodę. Ta moda, czy też organiczna potrzeba zmęczonego cywilizacją człowieka — dojdzie i do nas. Pomyślmy o tym już dziś.

Zbigniew TRUSZKIEWICZ

Pracujemy! Ale jak?

„Krzywda” różną ma twarz

MOTTO:

„Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do pracy” — z art. 58 p. 1 Konstytucji PRL.

Na biurko poważnej instytucji spłynął jeden z wielu listów - skarg. Ob. M. M. skarżył się na wysoce nieuczynliwy do siebie stosunek wielu przedsiębiorstw, w których podejmował pracę, kończąca się z reguły zwolnieniami, podczas gdy on — M. M. — ma lat 53 i pozyskanie nowej nie przychodzi mu łatwo... Ob. M. ma szereg poważnych zarzutów pod adresem tych przedsiębiorstw, charakte-

ryzujących się „takim” stosunkiem do człowieka pracy. Także władze „wyrządzają mu krzywdę od lat” pisał. Ma żonę, od pewnego czasu inwalidkę, troje chorowitych dzieci... Poważna instytucja była zobligowana i w tym, jak w każdym innym, podobnym przypadku do zajęcia się wniesioną skargą.

Stwierdzono, że rzeczywistość ob. M. jest w trudnej sytuacji rodzinnej i taka jest jedna strona medalu. Druga wygląda następująco: referat opieki społecznej rady narodowej, której podlega ob. M., udzielił mu i jego rodzinie systematycz-

nych, bezwrotnych zapomóg, także i wówczas, gdy żona ob. M. pracowała jeszcze zawodowo (obecnie otrzymuje 1 tys. zł renty). Nazywało się to wtedy „na dożywianie chorowitej córki”.

W różnej formie udzielał też zapomóg tej rodzinie wydział oświaty. Bezpłatne obiady, doraźne kwoty na zakup odzieży szkolnej, obuwia, nie licząc corocznych, w wysokości 1 tys. zł zapomóg. Jedno z dzieci otrzymywało miesięczne stypendium 260 zł. Nie skąpiło im, w miarę możliwości, po mocy TPD, zaś wydział zatrudnienia, któremu podlegał ob. M. proponował mu pracę, której on nie przyjmował.

A sam obywatel M.? Kiedyś pracował w PZU. Manipulował — niezgodnie z obowiązującym porządkiem — polisami. Nie rozliczał się należycie z wpływów. Wyrok, jaki zapadł w sprawie karnej, opiewał na 7 miesięcy więzienia.

Podjął kolejną pracę w jednym z gdańskich zakładów, gdzie winien był pilnować majątku. Sprzeniewierzył się, dokonał kradzieży. Wyrok brzmiał 1 rok więzienia z zawieszeniem na 3 lata i grzywna.

Następnie podjął pracę w pewnym przedsiębiorstwie budowlanym; leniwy, opieczętowany, niechętny, znikomo wydajny, szukał często „pomocy” lekarza, wreszcie wynajdywał okazje dla uzyskiwania okolicznościowych urlopów. Nastąpiło ko lejne zwolnienie. Potem był jeszcze jakiś zakład i jeszcze dzień był podobny do dnia; sroda nie różniła się od soboty, tydzień podobny był do tygodnia.

Tak. Rodzinna sytuacja M.M. nie jest łatwa, ale czymże upoważnia ona ojca trojga dzieci, męża inwalidki, do równie nieodpowiedzialnego stosunku do swych obowiązków? — czym upoważnia do lekkomyślności, poszukiwania „łatwego zarobku”, kończącego się wyrokiem sądowym, jedynym, drugim, a w najgorszym przypadku karami służbowymi? W jakiej mierze systematycznie, w różnej formie udzielane zapomogi, wreszcie umieszczenie jednego z dzieci w zakładzie trwałej opieki, upoważniają ob. M.M. do składania kłamliwych skarg: „krzywda mnie”?

Ob. M.M. nie jest odosobniony w swej postawie wobec obowiązków służbowych i rodzinnych. Ma pierwowzory i naśladowców, stanowiących ciężar gospodarczy i społeczny. Je go niesolidność służbowa kosztuje gospodarke rodzinna — obciąża budżety rad narodowych i organizacji społecznych, litujących się nad losem dzieci.

Zestawmy sobie jego postawę, sylwetkę z sylwetkami ludzi, dla których obowiązek — znaczy obowiązek, praca oznacza pracę.



Gdy tylko zamarzył zatoki jeziora Bałki, rybacy z okolicznych kotłochów rozpoczęli połowu okonia, szczupaka i jazia pod lodem. 18 Brygad zapuszcza codziennie sieci w metrowej przełębi.

Na zdjęciu: po powrocie z połowu. CAF

Dzień profesora

Profesor JERZY DOERFFER jest pedagogiem, trzy do sześciu godzin tygodniowo ma wykłady i ćwiczenia na Politechnice Gdańskiej. Jest człowiekiem czynu, dzięki jego decyzji podjęto na suchym doku w Stoczni im. Komuny Paryskiej półkulkową metodę budowy statków. Jego decyzja waży wiele w czołowych zakładach morskich na Wybrzeżu, instytucjach, korzystających z pracy naukowców, instytucji.

ZEGNAMY się. Wracam do redakcji z myślą o tym człowieku. Używa języka takiego jak naukowiec, robotnik, jak student, jak każdy z nas gdy zachodzi potrzeba. Nie omija nawet mnych określeń jeśli takie potrzebne są w jakiejś sytuacji. Wyobrażam sobie, że gdyby go ktoś zirytował — powiedziałby mu wprost i pewnie dosadnie co sądzi. Więc taki jest — wesoły, dynamiczny, ma się wrażenie że potrafi wpra-

bom statków, które rządzą będą pracą setek robotników. A więc to takie wakacje...?

— Odpoczynek, relaks — rzykują następne profesorze? — kiedy, panie profesorze?

— Najlepszym relaksem dla mnie jest zdrowy śmiech. Nie tak nie odpręża człowieka jak śmiech. A to naszym życiu wiele jest okazji do śmiechu.

— Jak wygląda pański dzień?

— Bardzo różnie.

To „różnie” nie oznacza urozmaicenia. Rano praca nad własnymi książkami, którą w każdej chwili przerwać może konieczność załatwienia jakiejś pilnej sprawy. Oto wczoraj Stocznia Północna o 7.30 przysłała samochód po profesora. Do 9 absorbowały go więc sprawy robuodowej tej stoczni. Od 10 do 12 załatwianie spraw bieżących. Potem posiedzenie w dziekanacie w sprawie budowy gmachu Wydziału Budowy Okrętów. Potem odlot do Warszawy. Dzisiaj powrócił, w gabinecie stoi jeszcze walizka nie rozpakowana, a w walizce blokki listowe...

— To moja słabostka, ja lubię pisać na papierze z bloków listowych, a tego w Gdańsku nie można dostać, w Warszawie zobaczyłem, wziąłem parę sztuk.

Po południu będą sprawy Naczelnej Organizacji Technicznej, której profesor jest przewodniczącym na województwo gdańskie. O 16 najprawdopodobniej zasiądzie do czasopism naukowych, które będzie studiował do późnego wieczora, trzeba przecież wiedzieć co robią inni, trzeba zbierać materiał do swoich książek, trzeba przygotować się do wykładów. Jutro będzie posiedzenie zespołu organizacyjnego w sprawie przejścia szkół morskich na szkoły wyższe, wezwanie może do któregoś z wielkich zakładów morskich, może znów nagły odlot do Warszawy?

— Czy mógłbym prosić o oficjalną, powiedzmy, wypowiedź na temat pracy?

— Myślę, że to co zrobiłem zawdzięczam tylko temu, że moja praca pochłania mnie całkowicie, nie potrafiłbym bez niej żyć. Bo wiecie pan, całym niezczęściem jest jeśli praca jaką człowiek wykonuje nie interesuje go, mamy wtedy do czynienia z całkiem poorną sprawą.

Jan TETTER

Wielka i mała polityka

Most Europa — Azja

Od wielu lat rozważa się możliwość zbudowania stałego mostu nad Bosforem dla ułatwienia rosnącego ruchu między europejskim i azjatyckim wybrzeżem Turcji, obsługiwanego obecnie przez promy. Przeciwno budowie takiego mostu wypowiedziały się do tej pory tureckie czynniki wojskowe w obawie, że w razie wojny most taki ściagnie atak nieprzyjaciela, a zombardowany — zatrasuje żeglugę w cieśninach.

Jak się wydaje, zastrzeżenia te zostały ostatnio przewyżczone, a turecki minister robót publicznych Orhan Alp oświadczył, że jedną z najważniejszych prac zapoczątkowanych w roku bieżącym będzie budowa mostu nad Bosforem. W tym roku przewiduje się jedynie budowę dróg dojazdowych. W roku 1956, kiedy rozpoczęto dokumentację mostu, liczone się z ruchem rzędu około 21.000 samochodów dziennie; obecnie przewiduje się budowę mostu, zdolnego do przyjęcia 39.000 pojazdów dziennie.

Przed podjęciem decyzji w sprawie budowy mostu nad Bosforem rozważano także celowość wybudowania tunelu pod dnem cieśniny, okazało się jednak, że dojazd do tunelu byłby znacznie trudniejszy, a ponadto trzeba byłoby wybudować go na bardzo znacznej głębokości. Rozstrzygnięto więc na korzyść mostu wiszącego o długości 1400 metrów, wzniesionego na wysokości co najmniej 50 metrów nad wodami Bosforu. Budowa obliczona jest na cztery lata i kosztować będzie około 300 milionów funtów tureckich. Drogi dojazdowe o długości około 22 km, kosztować będą wraz z objazdami dodatkowo 460 milionów.

Nie wykluczone, że jeszcze

w bieżącym roku rozpisany zostanie przetarg na budowę trzeciego mostu, nad Złotym Rogiem w Stambule. (j. o.)



Amerykański bokser wagi ciężkiej, Buster Mathis, niedawno po raz pierwszy wymieniony został na liście światowych sław tej dziedziny sportu. CAF

W „Saarbrücker Zeitung” o GDAŃSKU

Dziennik „Saarbrücker Zeitung” w numerze z dnia 20/21 stycznia br. zamieścił artykuł omawiający wystawienie „Otella” na scenie Opery Bałtyckiej w inscenizacji przedstawicieli teatru w Saarbrücku. Gazeta niemiecka zacytowała obszerne fragmenty recenzji „Otella” wydrukowanych w „Dzienniku Bałtyckim” (Romana Heisinga) i w „Głosie Wybrzeża” (Romualda Gojzewskiego). Stosunkowo późną informacją na ten temat (z cztery tygodnie po premierze) redakcja „Saarbrücker Zeitung” tłumaczy komplikacje natury łącznościowej. Wysłane pocztą gazety gdańskie znajdowały się w drodze ponad 3 tygodnie.

Myślę, że przedstawiciel „Saarbrücker Zeitung” niepotrzebnie się martwi. Całą sprawę z emocjami należy po prostu skwitować polskim powiedzeniem: „Cokraj to obycajz”.

MAT.

W komentarzu redakcyj-

Niedzielne spotkania z Polihymnia Lucjan Galon w SPAM-ie

OSTATNI koncert niedzielny w SPAM-ie zgrupował jak zwykle komplet słuchaczy. Bal Ci, który przyszedł tuż przed 12-tą mogli już tylko słuchać koncertu stojąc. Nie bez wpływu na taką frekwencję był zarówno program jak i wykonawca.

W tego typu koncertach dobór repertuaru ma ogromne znaczenie. Zarówno po ra dnia, jak również kameralność imprezy, oraz nastrój lokalu w pewnym stopniu narzucają treść i formę wykonywanych utworów.

Warunki te zostały całkowicie spełnione. Lucjan Galon — wykonawca niedzielnego programu znany jest melomonom Wybrzeża, jako doskonały pianista, oraz pedagog naszej PWSM.

W jego to wykonaniu słuchaliśmy utworów Schumana, Chopina, Iberta, Debussy'ego. Artysta, dysponujący ładnym, subtelnym, pastelowym tonem, bez zbędnej przesady dynamicznej w właściwy sposób zaprezentował poszczególne pozycje programu. Pięknie brzmiały utwory Schumana, ich fraza i oryginalna rytmika, podobnie zresztą jak i pozycje Chopina. Jednak cechy pianistyczne wykonawcy najbardziej uwidoczniły się w kompozycjach Debussy'ego.

Przejrzystość, eteryczność i pastelowość znalazły tu właściwe zastosowanie. Operowania barwą skrajnie harmonicznych, charakterystyczną dla impresjonistów, szczególną dynamiką oraz lotnością techniki sprawiły, że pianista był zmuszony do bisowania.

Ostatni koncert, jak również wszystkie poprzednie świadczą niezbicie o celowości kierunku działania gdańskiego oddziału SPAM. Jak zapewnią przez oddzia...

O tym wiedzieć warto

DZIS W TRÓJMIEŚCIE Kolejne posiedzenie naukowe lekarski szkolny odbędzie się o godz. 13 min. 20 w sali wykładowej Woj. Szpitala im. M. Kopernika w Gdańsku.

W Domu Kultury w Wistotłusiu o godz. 18 koncert pt. "Przeboje roku". Prowadzi J. Gawlik z teatryku "Bemol".

SZKÓŁKA GIMNASTYKI ARTYSTYCZNEJ

Miejski Ośrodek Sportu Turystyki i Wypoczynku w Sopocie organizuje szkołę gimnastyki artystycznej dla dzieci w wieku od lat 5 do 7. Zapisy przyjmują się codziennie w godzinach od 10 do 14 w Prezydium MRN w Sopocie. Tel. 51-20-21 (wewn. 36). Kandydaci po wini posiadają zaświadczenia lekarskie.

TOW. SZKOŁY ŚWIECIEJ...

...oddział gdański organizuje w niedzielę o godz. 10 min. 30 w lokalu wojewódzkiego Ośrodka Propagandy Partyjnej KW PZPR w Gdańsku przy ul. Świerczewskiego 23 wojewódzki zjazd sprawozdawczo-wyborczy.

W KLUBIE PUCHATKA

STUDENCKA GRUPA EKSPERYMENTALNA „SEGMENT” organizuje bale u Kubusia Puchatka w sali teatralnej klubu „Zak”, w dniach 3 i 4 bm. Początek godz. 21.30.

eatry

GDANSK, Filharmonia, Koncert symfoniczny, g. 19.30. Teatr Wielki, „Niech no tylko zakwita jablonie”, godz. 17.

Kina

GDANSK „Leningrad”, Waleczni przeciw rzymskim legionom”, fr., od 14 lat, godz. 10. 12.30, 15.30, 17.45, 20. „Kamerale”, „Pieski świat”, wł., od 15 l., g. 10, 12.30, 15.30, 17.45, 20. „Kosmos”, „Cztery pancerni i pies”, cz., pol., od 7 l., g. 15.45, 18. „Monsieur”, fr., od 14 l., g. 20.15. „Piast”, „Dzidek do orzechów”, pol., od 11 l., g. 16, 18, 20. „Gębiana”, „Spartan”, USA, od 11 l., g. 16.45, 19. „Motława”, „Tomcio Paluch”, USA, od 7 l., g. 15.45; „Dzwonnik z Notre Dame”, fr., od 16 l., g. 18, 20.15. „Przyjaźń”, „Winnetou”, I s., jug., od 11 l., g. 16, 18. „Szczerbiec”, fr., od 18 l., g. 20. „Wrzós”, „Tygrys lubi świeże mięso”, fr., od 16 l., g. 16, 18, 20. „Wielki niarz”, „Ostatni brzeg”, pro-

du doc. Wł. Walentynowicz, działalność koncertowa będzie kontynuowana i rozszerzana. Krag wykonawców, przedstawicieli naszego środowiska powiększy się o artystów spoza naszego terenu, których będziemy gościć w naszym mieście. Na następnym koncercie niedzielnym w SPAM — dnia 11 bm. o godz. 12 — w programie: Mozart, Beethoven, Prkofiew. Wykonawca: Ligia Ulińska.

STEFAN TROJANOWSKI

To nie hitlerowska swastyka to emblemat armatora Islandii

Statek bandery islandzkiej „Langa” jest częstym gościem w porcie gdańskim, za wiją tutaj regularnie co dwa tygodnie, kursując na stałej linii między Reykjavikiem a Gdynią. Jednakże pewne zdziwienie wywołuje wywieszona na maszcie flaga armatorska, przypominająca, chociaż w odrotynym układzie, znak hitlerowskiej swastyki.

Wyjaśnijmy, że jest to tradycyjny emblemat armatora islandzkiego „Hafskip H/F” i nie należy doszukiwać się w tym znaku jakichkolwiek powiązań z faszystowskim hackenkreuzem.

Statek przewozi na linii Reykjavik — Gdynia różnorodną drobnicę i jest mile widzianym gościem w naszym porcie. (czes)

Pomimo zimy...

...można spotkać w Gdańsku na starym mieście wyścigi młodzieży szkolnej podziwiającej piękno zabytkowej architektury. Te zimowe spaceru po Gdańsku nauczyciele łączą z lekcją historii, osiągając podwójną korzyść: lepsze przyswojenie materiału i potrzebne dla zdrowia świeże powietrze.

Na zdjęciu: młodzież szkolna na Długim Targu podczas lekcji poglądowej.

Fot. Wł. Nieżywiński



„Społem“ -owskie innowacje

- ★ Dla rozładowania kolejek
★ Telefoniczny informator
★ Więcej towarów dla pici pięknej

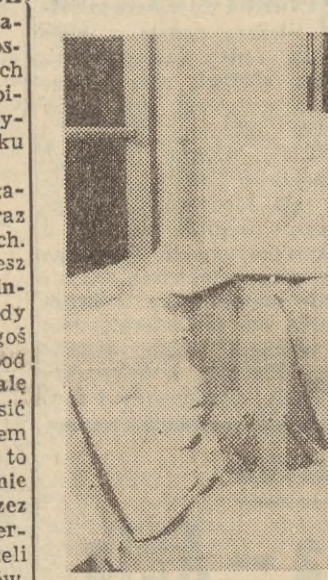
„Klient ma zawsze rację”, „Bądź uprzejmy, a będziesz uprzejmie obsłużony”, „Frontem do klienta”. Te hasła przeczytać można w każdym niemal sklepie. Od lat umieszcza się je nad ladami, a wprost wejścia, wypisuje ozdobnymi literami. Prawdę mówiąc żadna z zainteresowanych stron nie traktuje tych sloganów poważnie. Po prostu wiele razy każdy z nas przekonał się na własnej skórze, że hasła handlu często nie mają w praktyce pokrycia. Stąd też wywodzi się brak zaufania do zapowiedzi handlowych eksperymentów, stąd ta niesprawiedliwa i zbyt pochopnie negatywna ocena wprowadzanych innowacji. A przecież sporo zmieniło się w naszym handlu. Coraz rzadziej spotyka się „królewny” za ladą, coraz częściej chwalimy ekspedientki za uprzejmą obsługę, kierowników sklepów za dbałość i zaopatrzenie.

W poszukiwaniu nowych form pracy, unowocześnianiu handlu, w śmiałym eksperymentowaniu celuje pionierzy. Konsekwentnie, od dłuższego czasu „Społem” wprowadza nowe formy handlu, trzymając się zasady, że postęp techniczny musi iść w parze z postępem organizacyjnym. Ostatnim novum w działalności „Społem” jest zarządzenie w sprawie zniesienia odpowiedzialności materialnej pracowników 20 spółdzielczych domów handlowych (wybrano je spośród stutkilunastu SDH z całego kraju). Materialnie odpowiadać będą tylko magazynierzy i kasjerki inkasujące należność za sprzedany towar. Umożliwia to dowolne przesuwanie sprzedawców ze stoiska do stoiska, a tym samym zlikwidowanie tasem cych kolejek przy stoiskach z towarami typowo sezonowymi. Nowy system usunie plagę zdawczych remanentów i przerw w handlu spowodowanych „przejęciami towaru”. Przyjmowaniem towaru dla całego SDH zajmie się jedna ekipa. Ona potem dostarczy towar poszczególnym stoiskom bez jakichkolwiek ceremonii. Remanenty odbywać się będą tylko dwa razy do roku, jako remanen-

przez zakłady przemysłu kluczowego. Do tej pory panowały „rzędy” zaopatrzeniowców. Oni wybierali towar według własnego rozeznania potrzeb rynku i według własnego gustu. Często więc kupowali nie to, czego aktualnie chcieli klientki, obawiali się nowości bo... nie wiadomo było czy chwycą. Obecnie obowiązującą będzie zasada: co w kluczu wym przemysłu to i w Spółdzielczych Domach Handlowych. Można więc spodziewać się znacznie szerszego asortymentu towarów, a przede wszystkim wszelkich nowości produkowanych przez przemysł odzieżowy.

Czyli sezon wiosenno-letni w SDH we Wrzeszczu, a także w Gdańsku, „Zbrojowni”, zapowiada się bardzo ciekawie dla pici pięknej... Jar

Kamienne ornamenty



Gdańscy kamieniarze — odtwórcy piękna zabytkowych kamieniczek — jeszcze przez kilka najbliższych lat będą mieli zajęcia przy wykonywaniu ornamentów dla nie wykończonych elewacji w starym Gdańsku.

Od reki

Incydent może się powtórzyć

„Incydent opisany przez obywatela z dnia... może się powtórzyć — obiecuje Franciszek B. kierownik Wydziału Ruchu WPKGG i kontynuuje: — ponieważ zgodnie z przepisami pasażera bez wezwania konduktora winien opłacić za przejazd, okucując przy tym uprawnienie do korzystania z ulgi”.

Od strony formalnej uszytko byłoby, być może, w porządku, gdyby nie kultury brzydkiego wydarzenia, które przemiliłat kierownik, a tym samym je akceptował. Pewnego dnia inwalida wojenny ob. Fr. B. wsiał na autobus WPKGG okazał legitymację i poprosił o ulgowy bilet. Konduktorka MOGAŁA nie zauważyć legitymacji, mogła wydać zwykły bilet, wiatplwie natomiast czy powinna była wzmawiać pasażerowi, że legitymacji nie okazał, doradzić mu, żeby nie zawrcał głowy” i w efekcie nazwał go idiotą. Obelga zacydowała o złożeniu skargi na złe zachowanie konduktorki, skarga ta zaś skwitowana została cytowanym pi semkiem.

Kierownik wydziału, zrobtwszy pasażerowi wykład na temat „co obywatel powinien”, nie uznał za właściwe przeprosić go za zachowanie konduktorki. Uznał natomiast za usłokazane zagrozić mu... powtórzeniem incydentu.

Najpierw... wsiadać rękami!

„Do pociągu, moje dziecko — powiedział (pозornie bez sensu) pewien pan do dziewczynki, wsiadającej do elektrycznej kolejki — wsiadać trzeba najpierw... rękami”.

Na rozbarwione spojrzemia współpasażerów i zdumienie dziewczynki wyjaśnił: „Najpierw chwytasz rękę za rączkę drzwi i w ten sposób znakomicie się ubezpieczasz na wypadek ruszenia pociągu. Potem dopiero stawiasz nogę na stopień. Ostrożność jeszcze nikomu nie zaszkodziła...”

I zaraz się ten pan uszył takim bardzo spodobał. Ir.

Laureat I nagrody w Genewie Jerzy Sulikowski w koncercie symfonicznym



Przed kilku miesiącami Wybrzeże zelektryzowała wiadomość o wspaniałym sukcesie asystenta klasy fortepianu PWSM w Gdańsku — Jerzego Sulikowskiego.

I nagroda — uzyskana w poważnym Międzynarodowym Konkursie Muzycznym — świadczy o bardzo wysokim stopniu dojrzałości artystycznej solisty i jego wielkich umiejętnościach technicznych i interpretacyjnych.

Oczena jurorów tego konkursu niejednokrotnie już ograniczała się bowiem do przyznania uczestnikom tylko II nagrody, nie kwalifikując nikogo do I. Wypa-

da więc tylko cieszyć się, że gdański ośrodek muzyczny ma jeszcze jednego solistę wysokiej klasy (obok rewelacyjnego K. A. Kulki) godnie reprezentującego polską kulturę muzyczną za granicą.

Od momentu uzyskania nagrody Jerzy Sulikowski już wielokrotnie koncertował zagracicą i w filharmoniach krajowych; dziś usłyszymy go na naszej estradzie. Z orkiestrą Filharmonii Bałtyckiej pod dyktando JERZEGO KATLEWICZA wykona on nigdy dotąd nie grany na Wybrzeżu koncert fortepianowy F-dur W. A. Mozarta.

Interesujące są również pozostałe pozycje programu. Na wstępie wykonane zostały Concerto grosso 5-moll Francesco Geminiani'ego, w którym jako soliści wystąpią Woiciech Szmań — I skrzypce, Stanisław Kosiorek — II skrzypce, Jerzy Wojtkowski — altówka i Bożena Zaborowska — wiolonczela.

Po przerwie słuchać będziemy VII Symfonii Fr. Schuberta, która dzięki swemu bogactwu melodycznemu, kolorystyce dźwiękowej i zaliczona jest do najwybitniejszych osiągnięć romantycznej symfoniki.

Koncert zostanie powtórzony w sobotę również o godz. 19.30.

Co się z nią stało?

W dniu 29. VII. 67 r. wyszła z domu i dotychczas nie powróciła Grażyna-Wiesława LIPSKA c. Józefa i Leokadii z d. Wach, urodzona 25. IX. 1947 r. w okolicach pow. leborski, zam. Umieszyno pow. leborski.

Rysopis: wiek z wyglądu około 20 lat, wzrost 165 cm, postać krepka, włosy ciemnobład, twarz owalna, cera różowa, czoło niskie, oczy niebieskie, nos średni, wąski, uszy średnio odstające.

Znaki szczególne: nad lewym bitem brwiowym posiada grubość wielkości paznokcia. Ubrana była w bluzkę koloru zielonego, spodnicę koloru zielonego z eleny, halkę koloru różowego z koronką, buty siwe na gumowej podszewce. Przy sobie posiadała dowód osobisty, zdjęcie, torebkę damską i koszyk.

Osoby, które mogą udzielić informacji o zaginionej względnie wskazać jej miejsce pobytu proszone są o zgłoszenie się



Fot. Wł. Nieżywiński

Śladem naszych artykułów

BLACHA NIE SPADNIE

Wydział Oświaty Prezydium MRN w Gdańsku informuje, że uszokowana część dachu na budynku szkolnym przy ul. Barbary w Gdańsku została wremontowana tak, że fruwające blachy nie będą już niepokoić przechodniów. Remont kapitalny dachu przewiduje się w roku przyszłym.

2 ofiary śmiertelne wypadków drogowych

Na ul. Jedności Robotniczej na Oruni wpał pod samochód ciężarowy „Zubr” nr rej. GE 6004 prowadzony przez Henryka T. — przechodźcę Stanisława L. Poniósł on śmierć na miejscu.

MIGAWKA

Na rogu ul. Świętopełka i al. Zwycięstwa w Gdyni, Joachim R. prowadzący taksówkę „Warszawa” nr rej. GS 8953 najechał na dwóch przechodniów Ryszarda W. i Stanisława P. Obaj odnieśli ciężkie obrażenia, na skutek których Stanisław P. zmarł w Szpitalu Miejskim w Gdyni. (2)

Wypadki

Na ul. Przetocznej w Gdańsku za stojącego samochodu wsiadł na jedmie Franciszek G. i pociąony został przez „Zubra” nr rej. GA 8315. Przechodźcę doznał ciężkich obrażeń.

NIETRZEŻYWO KIEROWCA

Wczoraj zatrzymano na ul. Wincentego Pola we Wrzeszczu Alfonsa Cytkowskiego z powiatu wejherowskiego. Prowadził on samochód „Star” nr rej. GA 8709 będąc w stanie nietrzeżwym.

KRAK. 19.30 Transmisja koncertu symfonicznego z sali Filharmonii Narodowej w Warszawie, ok. 20.25 Audycja literacka (w przerwie koncertu), ok. 20.45 d. c. koncertu, ok. 21.40 Muzyka, 22.06 „Witajcie w naszym mieście” wg sztuki T. Wolfa. 23.06 Gra kwintet H. Silver. 23.25 „O co tu chodzi?”. 23.30 Muzyka taneczna. 0.05-3.00 Program nocny.

Radio

WAŻNIEJSZE AUDYJCJE W dniu 2 lutego 1968 roku PIĄTEK
LOKALNE: 13.00 Melodie filmowe. 16.05 „Nawigare necesse est”. 16.25 Muzyka operowa. 17.00 Przegląd aktualności Wybrzeża. 17.15 „Sprawy do załatwienia”.
OGÓLNOPOLSKIE: 13.25 „Grek szuka Greczynki”, fragm książki F. Dürrenmatta. 13.45 Muzyka polska. 14.15 Orkiestry i zespoły rozrywkowe. 14.45 „Blekitna Sztafeta”. 15.00 Chór PR z Wrocławia. 15.20 — Orkiestry rozrywkowe. 15.50 — Mówi Technika: „Geometria wykresina na codzienny użytek”. 18.30 Klub Entuzjastów Nowoczesności „O czym pamiętać”. 18.45 Kurs wyższy języka rosyjskiego. 19.05 Zapowiedź wieczoru literacko-muzycznego. 19.07 Zespół organowy Rogł.

telewizja

na dzień 2 lutego 1968 r. PIĄTEK
10.00 „Wielka wojna narodowa”, film fab. prod. radz. 16.40 „Teleexpress”. 16.50 Dzień nik, 17.00 Dla dzieci: „Miś z oienka”. 17.15 „Spotkanie z Cejlonem”, film z serii: „Wielka przygoda”. 17.45 „Kiedy trzeba podjąć decyzję”. 18.15 „Dzień X”, film prod. polskiej. 18.30 Wszelchnia TV: „Przez milionami lat”, cz. II z cyklu: „Wszelchniaw w którym wlewny”. 19.00 „Wielokropek”. 19.15 Dobranoc, 19.30 Dziennik. 20.03 „Iwiny 3.15”. rep. film 20.20 Teatr Telewizji: Jan 7 „Miski”. 21.40 „10 minut recenzji”. 21.50 „Refleksje”. 22.20 Dziennik.